Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.03.2022 www.osw.waw.pl

Wojna Rosji przeciw Ukrainie – stan po tygodniu

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siódmego dnia rosyjska operacja militarna przeciwko Ukrainie uległa wyhamowaniu. Na większości kierunków jednostki Sił Zbrojnych FR przesunęły się nieznacznie lub toczą boje pozycyjne. Zacieśnia się pierścień okrążenia wokół Kijowa – wojska rosyjskie atakują w rejonie Fastowa na południowo-zachodnich obrzeżach stolicy oraz Obuchowa, bezpośrednio na południe od miasta, na prawym brzegu Dniepru. Pod kontrolą ukraińską pozostała droga z Kijowa do Białej Cerkwi, prowadząca przez zniszczony bombardowaniami Wasylków. Oddziały ukraińskie – sił zbrojnych, Gwardii Narodowej i obrony terytorialnej – toczą walki na wszystkich kierunkach obrony stolicy (najcięższe na linii Kozarowicze–Wyszogród na północ od Kijowa). Po lewej stronie Dniepru jednostki rosyjskie zbliżyły się do Kijowa i Browarów, lecz ich główne siły ześrodkowane są kilkadziesiąt kilometrów od centrum, a grupy dywersyjno-rozpoznawcze operują w rejonie Boryspola. Agresor przystąpił do budowania zaplecza logistycznego na północny zachód od Kijowa (obozowiska i magazyny polowe powstają w rejonie miejscowości Borodzianka, Katiużanka i Hawronszczyna), czemu obrońcy starają się przeciwdziałać. Siły Zbrojne Ukrainy odniosły 2 marca pierwszy taktyczny sukces, wypierając Rosjan z Makarowa – miejscowości ważnej z punktu widzenia kontroli nad autostradą z Kijowa do Żytomierza.

Na kierunkach operacyjnych siewierskim (z Czernihowem) i słobodzkim (z Sumami i Charkowem) dało o sobie znać rozciągnięcie ugrupowania rosyjskiego i pozostawienie praktycznie niezniszczonych pododdziałów ukraińskich, które – częstokroć przy wsparciu mieszkańców – podjęły kroki na rzecz blokowania linii komunikacyjnych agresora. Mimo działań jednostek ukraińskich w głębi rosyjskiego ugrupowania (do największej potyczki miało dojść w miejscowości Kruty w obwodzie czernihowskim) siły najeźdźcy kontynuowały ofensywę w kierunku zachodnim (na Kijów i Dniepr) i południowym (w stronę obwodu ługańskiego), ale nie odniosły większych sukcesów. Również zgrupowanie rosyjskie w obwodzie zaporoskim nie poszerzyło swojego stanu posiadania w okolicach Zaporoża, tocząc walki wzdłuż głównych dróg w południowej części obwodu (otoczyły główny węzeł komunikacyjny – Tokmak, blokują także Enerhodar). W obwodzie ługańskim siły ukraińskie wykorzystały lukę operacyjną pomiędzy zgrupowaniem rosyjskim w obwodzie charkowskim a siłami tzw. separatystów i podeszły do granicy Rosji.

W Konotopie (obwód sumski) doszło do lokalnych negocjacji z Rosjanami, w których strona ukraińska pod groźbą bombardowania miasta zgodziła się nie podejmować działań zbrojnych wobec nich i nie blokować linii komunikacyjnych. W zamian przeciwnik zobowiązał się do niezajmowania miasta.

Dotychczasowe tempo ofensywy armia rosyjska utrzymała w obwodzie mikołajowskim, kontynuując działania w kierunku północnym. Została zatrzymana na wysokości Wozniesieńska nad Bohem, 80 km na północny zachód od Mikołajowa, gdzie toczą się walki. W Chersoniu i okolicach uaktywniła się ukraińska obrona terytorialna, która podważyła rosyjską kontrolę nad stolicą obwodu. W kierunku Zatoka–Odessa zbliża się grupa rosyjskich okrętów (cztery duże jednostki desantowe w eskorcie trzech małych korwet rakietowych), stanowiąca trzecią część sił desantowych, jakie ma do dyspozycji Marynarka Wojenna FR na Morzu Czarnym.

Systematycznie niszczone z powietrza i ogniem artylerii (głównie rakietowej) są Kijów, Czernihów (zbombardowane składy paliwa), Sumy (duże bombardowanie obiektów wojskowych), Charków (wojska agresora miały rozluźnić pierścień okrążenia na 2–3 km, zrywając kontakt ogniowy) i Mariupol, a także mniejsze miejscowości na zapleczu operacji i głównych kierunkach natarcia. Podobnie niszczy się miasta (głównie Lisiczańsk) w strefie oddziaływania tzw. separatystów w Donbasie, którzy kontynuują działania w kierunku Nowoajdaru i Wołnowachy. Ograniczono uderzenia rakietowo-powietrzne na cele poza głównym obszarem walk. Według ocen amerykańskich od rozpoczęcia agresji Rosjanie mieli wystrzelić 450 rakiet wszystkich typów.

Siły Zbrojne Ukrainy utworzyły zgrupowanie obronne na Wołyniu, które ma zabezpieczać północno-wschodnie rubieże państwa w przypadku uderzenia z obwodu brzeskiego. Dotychczas nie potwierdzono informacji o przygotowywaniu do wkroczenia do kraju jednostek armii białoruskiej, jednak pozostaje ona w gotowości bojowej. Na Białorusi nadal znajduje się także część rozmieszczonych tam wcześniej wojsk FR. MSW Ukrainy ostrzega, że nie wyklucza rosyjskiej prowokacji wobec Białorusi. W ramach operacji specjalnej oddziały rosyjskie przebrane w ukraińskie mundury mogą zaatakować białoruskie posterunki graniczne, a nawet posunąć się do ostrzału artyleryjskiego i aktów sabotażu w rafinerii w Mozyrzu. Działania te mają zmusić Alaksandra Łukaszenkę do wydania zgody na użycie jednostek armii.

Ukraiński Sztab Generalny podał kolejne dane o stratach rosyjskich. Łącznie od 24 lutego wyniosły one: zabici i ranni – ok. 9000, czołgi – 211, BWP – 900, systemy artyleryjskie – 90, wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet – 42, systemy obrony powietrznej – 11, samoloty – 30, śmigłowce – 31, inne pojazdy – 374, lekkie łodzie motorowe – 2, cysterny z paliwem – 60, bezpilotowce – 3. W komunikacie podkreślono, że dane są szacunkowe.

Według Ministerstwa Obrony FR straty ukraińskie wyniosły 2870 zabitych, ok. 3700 rannych, 572 jeńców. Łącznie podczas operacji zniszczono 1533 cele, w tym: 54 stanowiska dowodzenia i centra łączności Sił Zbrojnych Ukrainy, 39 zestawów rakiet przeciwlotniczych S-300, Buk M-1 i Osa oraz 52 stacje radiolokacyjne. Zniszczono również 47 samolotów na ziemi i 13 w powietrzu, 484 czołgi i inne pojazdy opancerzone, 63 wyrzutnie wieloprowadnicowe, 217 armat i moździerzy polowych, 336 specjalnych pojazdów wojskowych oraz 47 bezzałogowych statków powietrznych. Po raz pierwszy Rosjanie poinformowali także o stratach własnych – wynoszą one 498 zabitych i 1597 rannych. Wśród ofiar śmiertelnych jest gen. mjr Andriej Suchowiecki, zastępca dowódcy 41. Armii.

Władze w Kijowie kontynuują ofensywę informacyjną mającą na celu umocnić opór społeczeństwa – przekonują, że wróg jest zdemoralizowany, nie dysponuje wystarczającymi zapasami żywności i masowo porzuca broń. Minister obrony Ołeksij Reznikow wezwał

Ukraińców na terenach zajętych przez wojska wroga do prowadzenia walk partyzanckich i podpalenia tylnych kolumn wsparcia z żywnością i amunicją. Rada Najwyższa zamierza uchwalić zmiany w kodeksie karnym, aby zwiększyć odpowiedzialność za dopuszczenie się aktu zdrady stanu lub dywersji, za co ma grozić kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Prezydent Zełenski wydał dekret o powołaniu Sztabu Koordynacyjnego ds. Humanitarnych i Społecznych, który ma pomagać najmocniej dotkniętym wojną mieszkańcom. Będzie koordynować dostawy pomocy humanitarnej z zagranicy oraz dystrybuować pomoc państwową i przekazaną przez wielki biznes dla administracji wojskowych i społeczności lokalnych. W tym kontekście uproszczono przepisy związane z importem towarów stanowiących pomoc humanitarną, a wiele państw europejskich zgodziło się na przejazd transportów bez zezwoleń międzynarodowych. Rządzący zaapelowali do organizacji międzynarodowych o wsparcie w tworzeniu korytarzy humanitarnych w zajętych miastach, w których Rosjanie dokonują grabieży i mordów, a problemy aprowizacyjne się pogłębiają. Władze dążą do powstrzymania wzrostu cen żywności i opanowania paniki zakupowej. Wprowadzono państwową regulację cen w sieciach handlowych na tzw. ważne społecznie towary. Mimo niedoboru surowców, prądu, siły roboczej oraz problemów logistycznych żywność nadal jest produkowana i rozwożona do sklepów.

Prezydent Zełenski i szef dyplomacji Dmytro Kułeba przeprowadzili szereg rozmów międzynarodowych na temat wzmocnienia zdolności bojowych sił ukraińskich, zwiększania zakresu sankcji i przeciwdziałania próbom ich obchodzenia przez Rosję. Zgromadzenie Ogólne ONZ przegłosowało 141 głosami (przeciw było tylko pięć państw: Rosja, Syria, Korea Północna, Erytrea, Białoruś) rezolucję potępiającą napaść Rosji i wzywającą ją do bezwarunkowego opuszczenia terytorium państwa ukraińskiego w uznanych prawem międzynarodowym granicach.

Według danych Straży Granicznej RP 2 marca granicę polsko-ukraińską przekroczyło 95 tys. osób, a łącznie od początku inwazji – 575,1 tys. Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców poinformowało z kolei, że od 24 lutego Ukrainę opuściło już milion osób. Komisja Europejska rozpoczęła przygotowywanie przepisów, dzięki którym osoby uciekające przed wojną będą mogły uzyskać tymczasowy azyl w UE (zezwolenie na pobyt, dostęp do edukacji i rynku pracy).

Komentarz

- Wyhamowanie rosyjskiej ofensywy należy wiązać z jednej strony z dotarciem przez nacierające wojska do wyznaczonych im obszarów (Kijowa i głównych miast w południowej i wschodniej części Ukrainy, z wyjątkiem Odessy i Dniepru), z drugiej zaś – z rozciągnięciem linii komunikacyjnych (na głównych kierunkach uderzenia ich długość wynosi 200–350 km) i koniecznością ich zabezpieczenia, zwłaszcza w sytuacji pozostawienia na zapleczu aktywizujących się jednostek ukraińskich. O dalszych działaniach agresora zadecyduje jednak nie spokój na zapleczu, lecz wybór metody przejmowania kontroli nad miastami. Mimo gromadzenia coraz większych sił nadal nie jest przesądzone, że będą one zdobywane uderzeniem sił regularnych. O przygotowywaniu się Rosjan do długotrwałego oblężenia Kijowa świadczy zamykanie pierścienia okrążenia i budowanie dużego zaplecza logistycznego na północny zachód od stolicy (może ono zostać wykorzystane do zabezpieczenia nowej ofensywy na

południe i zachód). Należy przyjąć, że jednostki rosyjskie pod Obuchowem trafiły tam z kierunku wschodniego – najprawdopodobniej przeprawiły się przez Dniepr, niewykluczone, że z wykorzystaniem desantu ze śmigłowców, na co obrońcy nie byli przygotowani.

- Wojska Lądowe Ukrainy nie zostały rozbite. Po siedmiu dniach względnie skutecznej obrony armia zdecydowała się na przejście do działań aktywnych na poziomie taktycznym. Sprzyja temu rozciągnięcie rosyjskich linii komunikacyjnych. W atakach na przemieszczające się kolumny logistyczne Ukraińcy umiejętnie wykorzystują tureckie bezzałogowe statki powietrzne Bayraktar TB2, lecz ich liczba jest nadal zbyt mała, by zakłócić dostawy z zaopatrzeniem. Szansę na to daje postępowanie oddziałów – głównie obrony terytorialnej – które na terenach zajętych przez Rosjan przechodzą do działań nieregularnych. Należy liczyć się z tym, że opór Ukraińców, także lokalnej ludności, przyspieszy decyzję Moskwy o skierowaniu do działań kontyngentu wojsk okupacyjnych, w pierwszym rzędzie jednostek Rosgwardii. Jak na razie wojska rosyjskie nie próbują powoływać w zajętych miastach własnej administracji cywilnej opartej na kolaborantach i pozostawiają zarządzanie władzom ukraińskim.
- Kijów wciąż wzywa ludność cywilną do przekazywania danych o obecności sił agresora, by wspomóc w ten sposób potencjał rozpoznania Sił Zbrojnych Ukrainy. Ważną kwestią jest nasilenie działań psychologicznych mających zasiać niepokój w Rosjanach. Apel do matek żołnierzy wroga, żeby ubiegały się o zwolnienie swoich synów z niewoli (abstrahując od realnej skuteczności wysuwania takich próśb), może odbić się w Rosji szerokim echem. Sam fakt nagłośnienia informacji o jeńcach może wpłynąć na zmniejszenie poparcia dla operacji wojskowej wśród Rosjan.
- Brutalność wojsk rosyjskich, a zwłaszcza ostrzały rakietowe Kijowa i Charkowa nie osłabiły woli oporu, nie wywołały również odruchów paniki. Nastroje społeczne – mimo lęku powodowanego przez kolejne naloty i zniszczenia – pozostają bojowe. Wśród obywateli utrzymuje się bardzo wysoka motywacja do walki i bezprecedensowa konsolidacja wokół wojska i władz – w zwycięstwo wierzy 88% Ukraińców. Policja przy pomocy wojska i obrony terytorialnej skutecznie przeciwdziała incydentom kryminalnym (m.in. rabunkom sklepów).
- Rosjanie będą kontynuowali taktykę negocjowania z władzami otoczonych miast i zawierania „lokalnych rozejmów" pod groźbą zniszczenia miasta ogniem artylerii. Sytuacja w Konotopie pokazuje, że wojskom FR zależy na utrzymaniu drożności dróg i zapewnieniu niezakłóconego przemarszu kolejnych jednostek oraz dostaw zaopatrzenia. Porozumienia to jednak wybieg – zostaną one zerwane po uzyskaniu przez Rosjan pełnej kontroli nad zajętym obszarem.
- Niezmienne stanowisko Moskwy domagającej się bezwzględnej realizacji swoich żądań każe wątpić w pozytywne rezultaty drugiej rundy negocjacji, zaplanowanej na 3 marca na granicy polsko-białoruskiej. Informacja wywiadu ukraińskiego o rzekomym przybyciu do Mińska byłego prezydenta Wiktora Janukowycza i planach uznania go przez Rosję za legalną głowę państwa ukraińskiego – o ile jest prawdziwa – stanowi instrument presji na Kijów. Ewentualna próba realizacji tych zamierzeń skończyłaby się jednak fiaskiem z uwagi na pełną kompromitację prezydenta uciekiniera w oczach społeczeństwa.

(Tekst ukończono 3 marca o godz. 13.00)

Mapa. Rosyjski atak na Ukrainę (stan na 3 marca, godz. 11.00)

